

Sygn. akt VI RCa 146/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie VI Wydział Cywilny Rodzinny w składzie:

Przewodniczący: SSO Jolanta Biernat - Kalinowska

Sędziowie: SO Lech Dłuski

SR del do SO Katarzyna Zielińska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Sylwia Łastowska

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2018 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletniej **G. K.** reprezentowanej przez matkę **B. K.**

przeciwko **A. K.**

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji małoletniej powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 15 marca 2018 roku

sygn. akt III RC 905/17

oddala apelację.

Sygn. akt VI RCa 146/18

UZASADNIENIE

B. K., działając w imieniu małoletniej **G. K.**, wniosła o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie wydanego w sprawie VI RC 961/14 w punkcie IV poprzez zobowiązanie **A. K.** do płacenia alimentów na rzecz małoletniej powódki **G. K.** w kwocie po 700 zł miesięcznie, płatnych do rąk matki **B. K.**, do 10. dnia każdego miesiąca z góry wraz z ustawowymi odsetkami w opóźnieniu płatności którejkolwiek z rat, w miejsce kwoty po 400 zł miesięcznie.

Uzasadniła pozew koniecznością ponoszenia większych wydatków na dziecko, w tym ponoszenia opłat za przedszkole, pomoce dydaktyczne, posiłki i zajęcia dodatkowe, zakupu większej ilości ubrań i butów, w tym odzieży sezonowej. Podniosła również, że jej zarobki wynoszą obecnie 2398,60 zł miesięcznie. Utraciła możliwość dodatkowego zatrudnienia jako katecheta, a tym samym dodatkowego zarobku w kwocie 300 zł. Wskazała, że ponosi koszty utrzymania mieszkania, wykupuje bilety komunikacji publicznej, musiała po rozwodzie urządzić miejsce zamieszkania. W ocenie matki małoletniej pozwany, który pracuje w (...), ma możliwość uiszczania alimentów w kwocie po 700 zł miesięcznie. Ponadto pozwany oprócz małoletniej nie ma nikogo na swoim utrzymaniu.

W odpowiedzi na pozew A. K. wniósł o oddalenie powództwa w części dotyczącej wysokości żądanych alimentów. Pozwany wskazał, że regularnie płaci alimenty, a dotychczasowa wysokość alimentów została ustalona zgodnie i w porozumieniu przez obie strony procesu. W jego ocenie córka ma zapewnione podstawowe potrzeby w zakresie żywienia, rozwoju fizycznego i duchowego. Wskazał, że zasądzenie od niego alimentów do kwoty 700 zł doprowadzi go do niedostatku. Dodatkowo musi zapłacić byłej żonie kwotę 20 000 zł plus odsetki oraz 5 817 zł kosztów procesu. Wskazał, że jest w stanie płacić kwotę 450 zł. Ponadto zadeklarował gotowość partycypowania w wychowaniu i zapewnieniu duchowych potrzeb dziecka poprzez zabieranie dziecka do kina, teatru i na spotkania rodzinne. Podniósł, że wbrew twierdzeniom żony, czyni dodatkowe nakłady na córkę, zwłaszcza w czasie realizowanych kontaktów. Ponadto na czwarte urodziny kupił córce tablet, a na piąte założył jej konto oszczędnościowe. Matka małoletniej, w jego ocenie, stale stawia go w złym świetle i utrudnia mu kontakty.

Na rozprawie w dniu 6 marca 2018 roku przed Sądem Rejonowym w Olsztynie pozwany potwierdził, że chce płacić alimenty w kwocie po 450 zł miesięcznie. Podał, że nie stać go na wyższe alimenty.

Wyrokiem z dnia 15 marca 2018 roku w sprawie III RC 905/17 Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od pozwanego A. K. tytułem podwyższonych alimentów na rzecz małoletniej powódki G. K. kwotę po 500 (pięćset) zł miesięcznie, płatną przy zachowaniu dotychczasowych warunków i terminów płatności, z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, poczynając od dnia 6 listopada 2017 roku, w miejsce alimentów w kwocie po 400 (czteryście) zł miesięcznie zasądzonych wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 26 stycznia 2015 roku w sprawie VI RC 961/14. W punkcie II oddalił powództwo w pozostałej części. W punkcie III nakazał ściągnąć od pozwanego A. K. na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Olsztynie) kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych z tytułu opłaty sądowej, od uiszczenia której powódka była zwolniona z urzędu. W punkcie IV koszty procesu między stronami wzajemnie zniósł, a wyrokowi w punkcie I nadał rygor natychmiastowej wykonalności (punkt V wyroku).

Sąd Rejonowy ustalił, że małoletnia G. K., urodzona (...) w O. jest córką A. K. i B. K.. Rodzice małoletniej byli małżeństwem, które wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 26 stycznia 2015 roku w sprawie sygn. akt VI RC 961/14 zostało rozwiązane przez rozwód z winy powoda. Jednocześnie Sąd zobowiązał obydwoje rodziców do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania małoletniej G. K., a A. K. zobowiązał z tego tytułu do płacenia alimentów na rzecz małoletniej w kwocie po 400 zł miesięcznie, płatnych do rąk matki małoletniej B. K. do 10. każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat.

W czasie orzekania o rozwodzie i obowiązku alimentacyjnym małoletnia G. K. miała dwa lata. Pozostawała pod bezpośrednią opieką matki. Matka małoletniej pracowała w przedszkolu miejskim jako nauczyciel, a także w przedszkolu tym uczyła religii. Zarabiała 3646,36 zł brutto. Wynajmowała mieszkanie, które miała po babci i z tego tytułu otrzymywała dochód w wysokości 600 zł miesięcznie. A. K. w listopadzie 2014 roku podjął pracę w (...)O. na stanowisku (...). Z tego tytułu otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 1300 zł netto. Nie miał innych dochodów.

Sąd Rejonowy ustalił także, że obecnie małoletnia powódka ma pięć lat. Uczęszcza do Przedszkola Miejskiego (...) w O., za które płaci matka. Koszt pobytu dziecka w placówce wynosi ok. 200 zł miesięcznie. Ponadto B. K. opłaca komitet rodzicielski – 150 zł, wyprawkę – 50 zł, podręczniki 110 zł rocznie. Matka powódki pracuje w tym samym przedszkolu. Nie uczy już religii i w związku z czym utraciła dochód w wysokości 300 zł. Jej miesięczne wynagrodzenie wynosi aktualnie 2635,89 zł i jest obciążone z tytułu pożyczki z ZFŚS w kwocie 420 zł. Spłaca również inne pożyczki w banku. Łącznie ma do spłacenia trzy pożyczki. Za mieszkanie tytułem czynszu uiszcza 360-370 zł miesięcznie, za energię ok. 130 zł na dwa miesiące, za telefon 100 zł miesięcznie. Ponadto za dojazdy do przedszkola płaci ok. 40 zł za bilet córki i 80 zł za swój bilet. Około 60-80 zł miesięcznie przeznacza na kulturę, a na środki czystości – 40 zł. B. K. nie otrzymuje świadczenia wychowawczego w ramach Programu 500+. Małoletnia G. K. uczęszcza na zajęcia z gimnastyki z elementami akrobatyki i baletu. Odpłatność za zajęcia córki za każde z zajęć wynosi 75 zł miesięcznie. Małoletnia nie choruje przewlekłe.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany M. K. nadal mieszka w mieszkaniu przy ul. (...), stanowiącym jego własność. Jego miesięczne wydatki na mieszkanie obejmują następujące kwoty: opłaty za czynsz 230-240 zł, gaz 350-400 zł,

prąd 80-90 zł miesięcznie. Pozwany sponosza debet na rachunku bieżącym. Jest właścicielem samochodu marki T. (...) rocznik 1999. Za ubezpieczenie pojazdu płać ok. 650 zł rocznie. Na eksploatację samochodu wydaje ok. 400 zł miesięcznie. Pozwany nie jest z nikim związany. Ma problemy ze wzrokiem i kręgosłupem. Jest pod stałą opieką poradni okulistycznej. Od 2012 roku przeszedł kilka operacji przyłożenia siatkówki oka prawego. Aktualnie pozwany jest zatrudniony w ramach umowy na czas nieokreślony jako administrator systemu komputerowego w (...)w O.. Otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 2196,95 zł netto. Z zeznania rocznego pozwanego za rok 2016 wynika, że jego przychód wyniósł 34 352,26 zł, a dochód 33 239,79 zł. Ponadto, Sąd ustalił, że pozwany regularnie płać alimenty na córkę. Utrzymuje z nią kontakt. Sporadycznie kupuje jej prezenty w postaci słodyczy, przyborów plastycznych. Zabiera córkę do kina, na spotkania z rodziną, do cukierni. Na czwarte urodziny kupił córce tablet, a na piąte założył jej rachunek oszczędnościowy.

Sąd ocenił, że przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że doszło do istotnej zmiany w sytuacji materialnej stron i potrzeb uprawnionej, o której mowa w art. 138 kro, uzasadniającej podwyższenie alimentów, choć nie w kwocie dochodzonej pozwem.

Sąd zaznaczył, że G. K. ma obecnie pięć lat. Zdaniem Sądu, od ostatniej rozprawy alimentacyjnej sytuacja dziewczynki zmieniła się o tyle, że aktualnie małaletnia uczęszcza do przedszkola. Wcześniej pozostawała pod bezpośrednią opieką matki. Obecnie małaletnia bierze udział w zajęciach dodatkowych. Małaletnia powódka jest dzieckiem zdrowym, choruje tylko okresowo. Wydatki na małaletnią są aktualnie minimalnie większe niż przed dwoma laty. Opłaty za przedszkole nie są wysokie, nie przekraczają 200 zł (są różne w zależności od miesiąca).

Sąd Rejonowy zważył także, że od czasu ostatniej rozprawy alimentacyjnej dochody matki powódki zmniejszyły się. Nadal pracuje u tego samego pracodawcy, ale nie uzyskuje już dodatkowego wynagrodzenia z tytułu pracy na stanowisku katechetki. Dodatkowa kwota 300 zł miesięcznie była dla niej znaczącym wsparciem domowego budżetu. B. K. sponosza liczne zobowiązania, ponosi koszty utrzymania mieszkania oraz koszty dojazdów do miejsca pracy i dziecka do przedszkola.

Odnosząc się do pozwanego Sąd Rejonowy stwierdził, że od poprzedniej sprawy alimentacyjnej pozwany poprawił swoją sytuację bytową i finansową. A. K. zmienił pracę i ma umowę na czas nieokreślony. Otrzymuje również wyższe wynagrodzenie - w wysokości 2196,95 zł netto. Nadal mieszka sam i oprócz małaletniej córki nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. W przedmiotowej sprawie ciążący na pozwanym obowiązek alimentacyjny realizowany jest w formie pieniężnej. Postanowieniem z dnia 13 czerwca 2017 roku w sprawie I. N. (...) zostały zmienione dotychczas ustalone w wyroku rozwodowym kontakty ojca z córką, zapewniając pozwanemu większy zakres tych kontaktów. Sąd I instancji, zauważył, że spotkania odbywają się systematycznie. W czasie kontaktów pozwany zapewnia powódce utrzymanie i ponosi związane z tym koszty. Zabiera ją do kina, teatru czy do swojej rodziny. W czasie tych spotkań pozwany niewątpliwie ponosił koszty utrzymania córki, choć w dużo mniejszym zakresie niż B. K..

W ocenie Sądu Rejonowego dotychczasowa wysokość alimentów nie wystarcza na pokrycie wszystkich usprawiedliwionych potrzeb małaletniej powódki, a sytuacja pozwanego pozwala na zwiększenie jego obowiązku alimentacyjnego. Jednakże kwota dochodzona pozwem, tj. 700 zł miesięcznie, jest zbyt wysoka, nieadekwatna do potrzeb dziecka i nie współmierna do możliwości finansowych pozwanego. Sąd Rejonowy podkreślił, że pozwany zarabia mniej od matki małaletniej, a analizując wydatki, jakie ponosi B. K. stwierdził, że koszty utrzymania dziecka nie przekraczają kwoty 1000 zł (w tym: przedszkole z zajęciami dodatkowymi 300-350 zł, dojazdy do przedszkola 40 zł, część - połowa- wydatków mieszkaniowych – ok. 200 zł). Z uwagi na powyższe powództwo w pozostałej części oddalił.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej. O wzajemnym zniesieniu kosztów procesu między stronami orzekł na podstawie art. 100 kpc mając na względzie rozmiar, w jakim zostały uwzględnione żądania każdej ze stron. O rygorze natychmiastowej wykonalności postanowił na podstawie art. 333 § 1 pkt 1 kpc.

Od powyższego wyroku apelację wniosła przedstawicielka ustawowa małoletniej powódki, zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktów II i IV, zarzucając sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego materiału dowodowego, wyrażającą się w ustaleniu sytuacji materialnej stron, potrzeb dziecka oraz możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego, co skutkowało oddaleniem powództwa o podwyższenie alimentów powyżej kwoty 500 zł miesięcznie.

Wskazując na powyższe wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części, poprzez zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie Wydział VI Cywilny Rodzinny wydanego w sprawie VI RC 961/14 w pkt II i zobowiązanie pozwanego A. K. do płacenia alimentów na rzecz małoletniej powódki G. K. w kwocie po 700 zł miesięcznie, płatnych do rąk matki B. K., do 10. dnia każdego miesiąca z góry wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności którejkolwiek z rat – w miejsce kwoty po 400 zł miesięcznie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu środka odwoławczego podniosła, że zmuszona została zorganizować nowe centrum życiowe, w związku z opuszczeniem mieszkania zajmowanego wspólnie z pozwanym. Wiązało się to z koniecznością zakupu sprzętu gospodarstwa domowego, przystosowaniem mieszkania do zamieszkiwania dziecka (wystrój i wyposażenie). Ponadto utraciła możliwość dodatkowego zarobkowania, w związku z utratą etatu nauczyciela religii w przedszkolu. To wszystko spowodowało, że sytuacja materialna jej i dziecka pogorszyła się w sposób znaczący, zaś potrzeby małoletniej córki, w związku z dorastaniem, dodatkowymi zajęciami, rozwojem emocjonalnym i fizycznym wydatnie wzrosły. Stwierdziła, że pozwany ma możliwość uiszczania alimentów w wysokości dochodzonej pozwem i kwota nie może zostać uznana za wygórowaną. Przede wszystkim alimenty na podstawie wyroku sądowego, powinny zmierzać do ustabilizowania sytuacji prawnej i rozwiązania kwestii podlegających kognicji Sądu na dłuższą metę. Dlatego przedstawicielka dziecka, świadoma rozwoju duchowego i fizycznego dziecka, intensywnego wzrostu potrzeb i wydatków właściwych dla opieki i wychowania córki, nie chciałaby angażować Sądu nader często, w kwestii podwyższenia alimentów. Nadto na matce dziecka spoczywa cały ciężar osobistej troski o utrzymanie i wychowanie dziecka, a także zaspokojenie najważniejszych, codziennych potrzeb mieszkaniowych, żywieniowych, ubraniowych itp. Wysokość zasądzonych alimentów powinna więc wszystkie te problemy uwzględniać. Pozwany jest w stanie zaspokoić alimenty w wyższej wysokości, z uwagi na ogólny wzrost kosztów utrzymania dziecka, czemu dał wyraz np. poprzez zapłatę w dniu 10 września 2017 roku raty alimentacyjnej w kwocie 550 zł. Dodatkowo pozwany ma wykształcenie w kierunku informatycznym i zdaje sobie sprawę, że jego możliwości zarobkowe i majątkowe są większe, niż wynika to z obecnie wykonywanego zajęcia zarobkowego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i obciążenie powódki kosztami postępowania za II instancję. Wskazał, że strona przeciwna w swojej argumentacji mija się ze stanem rzeczywistym i prawdopodobnie celowo wprowadza w błąd. Była żona po rozstaniu prawdopodobnie potrzebowała dużych zmian, stąd potrzeba remontu mieszkania, zaś gospodarstwo domowe należy prowadzić w taki sposób, na jaki pozwala budżet. Zaprzeczył, że ma możliwość płacenia alimentów w takiej wysokości, jak życzy sobie powódka. Zasądzona przez Sąd I instancji podwyżka alimentów jest uzasadniona wzrostem potrzeb dziecka oraz jego możliwościami. Wskazał, że nie ma możliwości dorabiania do pensji ze względu na stan zdrowia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy przeprowadził wnikliwe postępowanie dowodowe i na jego podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy w pełni aprobuje. Sąd Rejonowy powołał właściwe przepisy prawne i przeprowadził ich prawidłową wykładnię. Ostateczną ocenę materiału dowodowego i wnioski Sądu Rejonowego w zakresie rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy uznał za trafne.

Odnosząc się do zarzutów apelacji podnieść należy, że Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował art. 138 kro i dokonał porównania „momentu początkowego”, czyli sytuacji stron w dacie wyrokowania przez Sąd Okręgowy w dniu 26

stycznia 2015 roku w sprawie o sygn. akt VI RC 961/14, w której zostały ustalone alimenty na rzecz małoletniej powódki na kwotę 400 zł miesięcznie oraz obecnej sytuacji stron i prawidłowo uznał, że doszło do „zmiany stosunków” o której mowa w art. 138 kro. Przemawiał za tym chociażby sam upływ czasu, małoletnia ma obecnie 5 lat, a wówczas miała 2 lata.

Wbrew zarzutom apelacji ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy nie przekracza granicy określonej w art. 233 § 1 kpc.

Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów nie będzie zachowana, jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym (uzasadnienie wyroku SN z dnia 9.12.2009 r., IV CSK 290/09).

Zdaniem Sądu Okręgowego w świetle przytoczonych motywów zaskarżonego wyroku nie ma uzasadnionych powodów by - w myśl zarzutów skarżącej - zakwestionować istnienie logicznego związku między treścią przeprowadzonych dowodów a ustalonymi na ich podstawie w drodze wnioskowania faktami stanowiącymi podstawę zawartego w nim rozstrzygnięcia. Sąd podjął prawidłową analizę na podstawie załączonych dowodów, że kwota dochodzona pozwem, tj. 700 zł miesięcznie byłaby zbyt wysoka, nieadekwatna do potrzeb dziecka i niewspółmierna do możliwości finansowych pozwanego. Pozwany zarabia mniej od matki małoletniej, a analizując wydatki, jakie ponosi B. K. stwierdzić należy, że koszty utrzymania dziecka nie przekraczają kwoty 1000 zł. Skarżąca nie wykazała dowodowo większych potrzeb małoletniej, aniżeli te ustalone przez Sąd I instancji.

Sama powódka już w treści swojej apelacji w sposób pośredni zdaje się dostrzegać słuszność rozstrzygnięcia sądowego i prawidłowej oceny aktualnych potrzeb małoletniej. Podając, że „przede wszystkim alimenty na podstawie wyroku sądowego, powinny zmierzać do ustabilizowania sytuacji prawnej i rozwiązania kwestii podlegających kognicji Sądu na dłuższą metę. Dlatego przedstawicielka dziecka, świadoma rozwoju duchowego i fizycznego dziecka, intensywnego wzrostu potrzeb i wydatków właściwych dla opieki i wychowania córki, nie chciałaby angażować Sądu nader często, w kwestii podwyższenia alimentów”, wskazuje, że oczekiwała decyzji Sądu zasądzającej alimenty w wyższej wysokości niejako „na zapas”. Sąd obowiązany jest natomiast do oceny aktualnych potrzeb małoletniej, a nie potrzeb przyszłych.

Ponadto, kwestie poruszane przez powódkę w treści apelacji były przedmiotem szczegółowej analizy poczynionej przez Sąd I instancji, co znalazło odzwierciedlenie w treści uzasadnienia skarżonego wyroku. Sąd Rejonowy nie dopuścił się także błędu w ocenie sytuacji powódki w kontekście wydatków związanych z organizacją nowego centrum życiowego. Wbrew twierdzeniom powódki, Sąd dostrzegł i uwzględnił, że zorganizowała ona sobie i dziecku nowe centrum życiowe, w związku z opuszczeniem mieszkania zajmowanego wspólnie z pozwanym. Niewątpliwie wiązało się to z koniecznością zakupu sprzętu gospodarstwa domowego, przystosowaniem mieszkania do zamieszkiwania dziecka. Powódka tym samym poprawiła również i swoją sytuację bytowo – mieszkaniową. Sąd wziął pod uwagę, że zarówno matka małoletniej jak i pozwany mają zobowiązania kredytowe, ale okoliczności te nie wpłynęły na ostateczną ocenę tak potrzeb małoletniej, jak i możliwości zarobkowych pozwanego. Jednocześnie Sąd dostrzegł, że zmniejszyły się dochody powódki w związku z tym, iż przestała pełnić rolę katechetki, czemu dał wyraz w uzasadnieniu wyroku.

W odniesieniu do zarzutów apelacji, jakoby możliwości zarobkowania pozwanego były większe, aniżeli deklarowane i ostatecznie ustalone przez Sąd I instancji, należy wskazać, że są one gołosłowne i nie poparte żadnymi dowodami. Faktem jest, że pozwany w przeszłości prowadził działalność gospodarczą, ale powódka nie wykazała, aby z tej działalności uzyskiwał wyższe dochody niż jego obecne wynagrodzenie.

Istotnym było, na co również Sąd I instancji słusznie zwrócił uwagę, że małoletnia jest dzieckiem zdrowym i prawidłowo rozwijającym się. Pozwany prócz zasądzonych alimentów czyni dodatkowe starania na rzecz córki, utrzymuje podczas jej pobytu u ojca.

Sąd nie znalazł także podstaw do zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu, zawartych w punkcie IV wyroku. Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował art. 100 kpc, biorąc pod uwagę wynik sprawy.

Reasumując powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe i uwzględni wszystkie okoliczności sprawy, stąd też na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację małoletniej powódki w całości.